

Sygn. akt VIII C 1583/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Gminie N.

o zapłatę 18.096,98 zł

1. zasądza od pozwanego Gminy N. na rzecz powoda M. K. kwotę 16.998,35 zł (szesnaście tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych i trzydzieści pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego Gminy N. na rzecz powoda M. K. kwotę 4.617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego Gminy N. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 2.975 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 1583/14

UZASADNIENIE

W dniu 25 czerwca 2014 roku powód M. K., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczył przeciwko pozwanej Gminie N. powództwo o zapłatę kwoty 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 8 marca 2014 roku pozwana Gmina prowadziła wycinkę drzewa w pasie drogi gminnej w miejscowości M.. Na zlecenie pozwanej gminy prace były prowadzone przez W. C., który jako wynagrodzenie miał otrzymać wycięte drewno. Podczas wykonywania prac drzewo przewróciło się na należącą do powoda działkę o nr (...), powodując zniszczenie ogrodzenia, systemu nawadniania trawnika, zespołu drzew ozdobnych, urządzenia do odstraszenia kretów i nornic oraz infrastruktury zielonej. Łączna wartość szkód wyniosła 18.000 zł. Pismem z dnia 24 marca 2014 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty odszkodowania w w/w wysokości, czemu jednak pozwana nie zadośćuczyniła. Jednocześnie w piśmie z dnia 30 kwietnia 2014 roku ubezpieczyciel pozwanej gminy nie uznał swojej odpowiedzialności za działania Gminy N.. Powód podniósł ponadto, że niniejszym pozwem dochodzi roszczenia częściowo. **(pozew k. 2-3)**

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła, że nie zlecała osobie trzeciej wycinki drzewa na nieruchomości położonej w miejscowości M., a tym samym po jej stronie nie ukonstytuowały się przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. **(odpowiedź na pozew k. 13-16)**

W toku dalszego postępowania w sprawie stanowiska stron nie uległy zmianie, przy czym strona powodowa:

- w piśmie procesowym z dnia 16 kwietnia 2016 roku rozszerzyła powództwo do kwoty 13.461,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty,

- w piśmie procesowym z dnia 2 lutego 2017 roku rozszerzyła powództwo do kwoty 18.096,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, dodatkowo wskazując na rozprawie w dniu 2 lutego 2017 roku, iż odsetki od kwoty 96,98 zł należą się od dnia 2 lutego 2017 roku.

Ponadto na rozprawie w dniu 2 grudnia 2015 roku powód potwierdził, iż usunął drzewo na własny koszt, który przewyższał kwotę wskazaną przez biegłego w opinii. Dodatkowo, w złożonych pismach procesowych, strony wypowiedziały się odnośnie złożonych przez biegłych sądowych opinii. Po wydaniu ustnej opinii uzupełniającej przez biegłego J. D., pozwana za nieuzasadnione uznała poniesienie kosztów malowania całości ogrodzenia i innych prac związanych z całością ogrodzenia, podnosząc, iż są one warunkowane wyłącznie względami estetycznymi, a ponadto, że obowiązek dbania o ogrodzenie ciążył na powodzie, który z powinności tej nie wywiązał się. Replikując na powyższe stanowisko powód wskazał, że brak konserwacji ogrodzenia po szkodzie miał na celu pozostawienie ogrodzenia w niezmienionym stanie, przy czym powód nie przewidywał, że postępowanie w sprawie będzie toczyć się przez tak długi czas. Jednocześnie powód podniósł, że wygląd płytek starych diametralnie różni się od płytek nowych. **(pismo procesowe powoda k. 19, k. 179, pismo procesowe pozwanego k. 86, k. 220, k. 260, protokół rozprawy k. 110-119, k. 135-140, k. 180, k. 213-219, k. 295-299, zapis przebiegu rozprawy na płycie CD k. 300)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. K. jest właścicielem nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...), położonej w miejscowości M., gmina N.. Przedmiotowa nieruchomość jest ogrodzona konstrukcją stalową ozdobną typu „kowalskiego”, osadzoną w słupkach o konstrukcji ceglano-żelbetowej. Słupki mają przekrój 43 x 43 cm, są tynkowane, malowane, zakończone czapkami okapowymi wykonanymi z dachówki ceramicznej w kolorze czerwono-brązowym. Ich wysokość mierzy 196 cm. Cokół ogrodzenia o przekroju 43 cm i wysokości 40 cm, zbudowany jest z cegły ceramicznej, tynkowany, malowany i wykończony dachówką ceramiczną w kolorze czerwono-brązowym. Przęsło ogrodzenia w świetle słupków ceglanych ma rozpiętość ok. 403 cm. Konstrukcja stalowa ogrodzenia wykonana została ze słupków pośrednich, żeber oraz żerdzi, pomalowanych na kolor czarny. Ogrodzenie zostało wzniesione w latach 2010-2011.

Na nieruchomości powoda urządzony jest ogród, w którym od strony dochodzącej do nieruchomości drogi, wzdłuż ogrodzenia, nasadzone są tuje kolumnowe i kuliste oraz trawnik. **(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego J. D. wraz z załącznikami k. 41-51, pisemna opinia biegłego sądowego Z. S. (1) wraz z załącznikiem k. 29-31, okoliczności bezsporne)**

W pasie drogi gminnej, biegnącej wzdłuż działki powoda, posadzony był około 60-letni jesion pensylwański. Powód wraz z małżonką kilkakrotnie wnioskowali do pozwanej Gminy o jego wycięcie. **(dowód z przesłuchania powoda k. 217-218, zeznania W. C. k. 116, zeznania świadka I. K. k. 117-118, zeznania świadka J. R. (1) k. 137-138, okoliczności bezsporne)**

W dniu 4 lipca 2013 roku pracownik pozwanej J. R. (1) wystąpił do Starosty (...) Wschodniego z wnioskiem o wydanie zezwolenia na usunięcie drzewa z gatunku jesion pensylwański rosnącego na działce o numerze ewidencyjnym (...) (droga gminna), na wysokości działki o numerze ewidencyjnym (...), w miejscowości M., gmina N.. Decyzją z dnia

9 września 2013 roku pozwana otrzymała zezwolenie na usunięcie przedmiotowego drzewa w terminie do dnia 28 lutego 2014 roku. Wycinka drzewa miała nastąpić w sposób nie zagrażający bezpieczeństwu ludzi i mienia oraz nie mający negatywnego wpływu na pozostałe drzewa. **(dowód: zeznania świadka J. R. (1) k. 137-138, decyzja wraz z uzasadnieniem k. 131-134, okoliczności bezsporne)**

Co do zasady, po otrzymaniu decyzji pozytywnej w zakresie wycinki, pozwana Gmina starała się realizować wycinkę we własnym zakresie, tj. poprzez siły Zakładu (...). W przypadku większej wycinki była zatrudniana firma zewnętrzna. Zdarzało się jednak, że przeprowadzenie wycinki było proponowane pracownikowi urzędu, bądź też mieszkańcowi Gminy, który w ramach wynagrodzenia mógł zatrzymać ścinane drzewo i przeznaczyć tak pozyskane drewno na opał. Często w selekcyonowaniu osób poszukujących drewna pomagał lokalny ośrodek pomocy społecznej, który dysponował stosownymi danymi w zakresie takich zapotrzebowań. Osoby te miały priorytet przed innymi zainteresowanymi. U pozwanej osobą odpowiedzialną za występowanie o zezwolenie na wycinkę, a następnie jej zlecenie, był J. R. (1) pełniący funkcję inspektora do spraw drogownictwa. Zlecenie wycinki być realizowane w dwojaki sposób, J. R. (1) albo przygotowywał w ramach przyznaných mu kompetencji – nie wynikających z umowy, a z wewnętrznych procedur – pisemne zlecenie wycinki, które podlegało zaakceptowaniu przez wójta Gminy, bądź też, w ramach tychże kompetencji, wydawał stosowne polecenie odnośnie wycinki, adresowane do Zakładu (...), pracownika gospodarczego Gminy, albo osoby fizycznej korzystającej z pomocy społecznej. W tym ostatnim przypadku nie istniało żadne pismo sygnowane podpisem wójta, które dokumentowałoby wydanie stosownego zlecenia w zakresie wycinki, a ta była realizowana wyłącznie w oparciu o decyzję starostwa. Niezależnie od wybranego sposobu zlecenia wycinki, w każdym przypadku o planowanym jej przeprowadzeniu był informowany wójt Gminy. Najczęściej, w odpowiedzi na uzyskaną informację o konieczności wycinki, wójt mówił J. R. (1), iż „trzeba to zrobić” i wówczas do tego ostatniego należała decyzja w zakresie sposobu realizacji zlecenia. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w przypadku drzewa położonego obok posesji powoda. J. R. (1) poinformował T. W. (1) Gminy N., o planowanej wycince, który wyraził zgodę na powyższe, bez wskazywania jednak, jaki charakter mają mieć planowe prace. Z uwagi na fakt, iż w przeszłości J. R. (2) wielokrotnie zlecał wycinkę osobom fizycznym, nadto przedmiotowe drzewo zdaniem w/w pozwało na bezpieczne przeprowadzenie prac, postanowił on zaproponować wycinkę Z. C., która wcześniej dowiadywała się u niego, czy istnieje możliwość uzyskania drewna na opał od Gminy. J. R. (1) przekazał Z. C. kopię decyzji, jak również poprosił ją, żeby w miarę możliwości drzewo było ścięte bezpiecznie. Pojechał z nią ponadto na miejsce wycinki, aby pokazać zakwalifikowane do wycinki drzewo. J. R. (1) nie interesował się natomiast, w jaki sposób Z. C. zorganizuje wycinkę, wychodząc z założenia, że położenie drzewa gwarantuje jego bezpieczne wycięcie. **(dowód: zeznania świadka J. R. (1) k. 137-138, zeznania świadka Z. C. k. 138-139, zeznania świadka T. B. k. 214-217, zakres czynności k. 143-143v)**

Po uzyskaniu powyższej informacji Z. C. skontaktowała się ze swoim znajomym A. Z. z zapytaniem, czy podjąłby się ścięcia drzewa. Jednocześnie poinformowała go, że w sprawie wycinki została wydana stosowna decyzja. A. Z. wyraził zgodę na powyższe. **(dowód: zeznania świadka A. Z. k. 112-113, okoliczności bezsporne)**

O pomoc w ścięciu drzewa A. Z. poprosił M. C., odnośnie którego wiedział, iż pracuje w OSP, ma odbyty kurs w zakresie wycinki drzew i posiada piłę. Udział w powyższym przedsięwzięciu zgłosił również mąż Z. W. C..

Termin wycinki drzewa mężczyźni ustalili na dzień 8 marca 2014 roku, ustalając jednocześnie, iż pozyskanym na skutek ścięcia drzewa drewnem podzielą się po równo. Wyznaczonego dnia, w godzinach porannych, A. Z. wraz z w/w osobami oraz T. W. (2) udali się na miejsce wycinki. Wedle przydzielonych sobie ról, wycinką miał się zająć M. C., zadaniem A. Z. było wbijanie klinów mających na celu obalenie drzewa w kierunku drogi, z kolei T. W. (2) i W. C. odpowiadali za zabezpieczenie drogi. Pomimo znacznej wielkości, drzewo miało być wycięte z ziemi, bez użycia podnośnika.

Początkowo wycinka drzewa przebiegała w zaplanowany sposób. W pewnym momencie, podczas wbijania klinów przez A. Z., drzewo wykonało nieprzewidziany obrót i zamiast upaść w kierunku drogi, przewróciło się na ogrodzenie nieruchomości powoda oraz znajdujący się w jej obrębie ogród, dewastując jedno przęsło, uszkadzając 14 tui kolumnowych i 3 tuje kuliste oraz pokrywając koroną około 200 m² trawnika. Pod koroną drzewa znalazło się

ujęcie wody, co uniemożliwiało powodowi zraszanie trawnika oraz urządzenie odstrasające krety. **(dowód z przesłuchania powoda k. 217-218, zeznania świadka A. Z. k. 112-113, zeznania świadka M. C. k. 113-114, zeznania świadka T. W. (2) k. 114, zeznania W. C. k. 116, zeznania świadka I. K. k. 117-118, zeznania świadka B. K. k. 118, zeznania świadka J. R. (1) k. 137-138, pisemna opinia biegłego Z. S. (1) wraz z dokumentacją fotograficzną k. 29-31, okoliczności bezsporne)**

Powstały w wyniku upadku drzewa huk usłyszały przebywające na przedmiotowej nieruchomości I. K. (żona powoda) oraz jej teściowa B. K.. Osoby te, jak również sam powód, nie miały żadnej informacji o dokonywanej wycince. W rozmowie z I. K. pracujący przy wycince mężczyźni poinformowali ją, że na zlecenie Gminy dokonują wycięcia drzewa, które jednak nieoczekiwanie upadło na teren posesji. I. K. został przekazany numer telefonu do J. R. (2), jednocześnie mężczyźni zaproponowali I. K. pomoc w zakresie usunięcia powstałych szkód, na co jednak żona powoda nie wyraziła zgody.

O zaistniałym zdarzeniu I. K. poinformowała telefonicznie powoda, który nakazał jej wezwanie na jego miejsce policji. Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze policji dokonali oględzin miejsca zdarzenia oraz rozpytania jego uczestników, a także I. K..

O upadku drzewa na nieruchomość powoda został również powiadomiony J. R. (1), do którego zatelefonował M. K. z żądaniem przyjazdu na miejsce zdarzenia. **(dowód z przesłuchania powoda k. 217-218, zeznania świadka A. Z. k. 112-113, zeznania świadka M. C. k. 113-114, zeznania W. C. k. 116, zeznania świadka I. K. k. 117-118, zeznania świadka B. K. k. 118, zeznania świadka K. Ż. k. 136, zeznania świadka Z. C. k. 138-139, okoliczności bezsporne)**

Ścinający drzewo nie informowali zarządcy drogi o zajęciu pasa drogi w związku z wycinką drzewa. Miejsce wycinki nie zostało ogrodzone, czy też zabezpieczone w jakikolwiek inny sposób.

A. Z. nie posiada uprawnień, ani doświadczenia w zakresie wycinki drzew, podjął się jednak zaproponowanej mu pracy, albowiem „chodzi trochę po budowach”. Doświadczeni, ani wiedzy w powyższym zakresie nie mają również T. W. (2) i W. C.. Wyłącznie M. C. dysponuje zaświadczeniem o ukończeniu w 1997 roku kursu w zakresie obsługi pilarek spalinowych, wydanym przez Nadleśnictwo R. w P.. Pomimo posiadanego zaświadczenia M. C., we własnym mniemaniu, nie zna się na wycince drzew. **(dowód: zeznania świadka A. Z. k. 112-113, zeznania świadka M. C. k. 113-114, zeznania świadka T. W. (2) k. 114, okoliczności bezsporne)**

Pismem z dnia 24 marca 2014 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 18.000 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma, który to termin upłynął bezskutecznie w dniu 1 kwietnia 2014 roku. Jednocześnie, ubezpieczyciel pozwanej decyzją z dnia 30 kwietnia 2014 roku odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz powoda, wskazując, że w myśl postanowień OWU ubezpieczyciel nie opowiada za szkody wyrządzone przez podwykonawców Gminy. **(dowód: wezwanie do zapłaty k. 6, decyzja k. 7, okoliczności bezsporne)**

Koszt jednej tui kolumnowej (...) wielkości 1,40-1,50 m, w pojemniku, wynosi 40 zł, zaś tui kulistej (...) – 23,50 zł. Koszt 1 m² trawnika wyraża się kwotą 39 zł. Wartość szkody w przypadku zniszczonych tui wynosi 630,50 zł (14 x 40 zł; 3 x 23,50 zł), przy czym kwotę tę należy przemnożyć przez 1,20 zł (koszt sadzenia i dowóz tui), co daje łączną kwotę 820 zł. W przypadku trawnika wartość szkody to 7.800 zł (39 zł x 200 m²). Łączna wartość szkody w „ogrodowym mieniu” powoda, spowodowana nieprawidłowym wycięciem drzewa wyraża się kwotą **8.620 zł**.

Koszt uprzętnięcia powalonego drzewa, na co składa się: odcięcie korony od pnia, pocięcia pnia na odcinki do transportu, ząbkowanie gałęzi do 10 cm, pocięcie konarów oraz wywóz urobku, to ok. **2.000 zł**.

Dla przywrócenia stanu ogrodzenia powoda do stanu sprzed szkody niezbędne jest w zakresie przeprowadzenia koniecznych prac remontowych: cięcie mocowań konstrukcji przęsła ogrodzenia do celów jego demontażu (9 cięć) – koszt 18,67 zł, wykucie z murowanych słupków kotwień elementów stalowych (5 elementów) – koszt 82,99 zł, rozbiórka przęsła ogrodzenia (4 metry) – koszt 83,61 zł, wykonanie nowego przęsła ogrodzenia o konstrukcji stalowej

z elementami ozdobnymi – koszt 1.020 zł, przygotowanie konstrukcji stalowej przęsła ogrodzenia do prac malarskich (6 m²) – koszt 178,02 zł, prace malarskie konstrukcji stalowej przęsła ogrodzenia (6 m² - gruntowanie, 67,5 m - malowanie) – koszt 409,84 zł, obsadzenie przęsła ogrodzenia w murowanych słupkach oraz cokole (5 gniazd) – koszt 80,39 zł, uzupełnienie tynku na słupkach murowanych (4 sztuki) – koszt 49,28 zł, malowanie powierzchni bocznych słupków murowanych (1,29 m²) – koszt 11,86 zł, rozbiórka licowania poziomej części cokołu (1,74 m²) – koszt 41,51 zł, ręczne skucie nierówności na poziomej części cokołu (1,74 m²) – koszt 58,88 zł, wykonanie licowania poziomej płaszczyzny cokołu z płytek klin kierowanych (1,74 m²) – koszt 172,74 zł, wywózka materiałów – koszt 141,26 zł. Ponadto uwzględnić należy koszt prac porządkowych – 150 zł, innych robót – 74,97 zł, wysokość współczynnika regionalnego dla województwa (...) – 56,62 zł oraz stawkę podatku VAT 8% – 210,45 zł. Koszt całości robót to kwota **2.841,09 zł**.

W celu dotrzymania walorów estetycznych ogrodzenia frontowego nieruchomości powoda niezbędnym jest: pomalowanie tynków ogrodzenia po uprzednim przygotowaniu podłoża (44,38 m²) – koszt 408,29 zł, pomalowanie elementów stalowych ogrodzenia wraz z bramą i furtką p uprzednim odtłuszczeniu elementów stalowych (34 m² - odtłuszczenie, 337,50m – malowanie) – koszt 1.074,31 zł. Ponadto uwzględnić należy koszt prac porządkowych – 50 zł, innych robót – 46,98 zł, wysokość współczynnika regionalnego dla województwa (...) – 33,71 zł oraz stawkę podatku VAT 8% – 129,06 zł. Koszt całości robót to kwota **1.742,45 zł**.

Do powyższych kwot należy doliczyć ponadto koszt wykonania licowania płaszczyzn poziomych cokołu i czapek słupków płytkami klin kierowanymi na wszystkich przęsłach, na co składa się koszt: rozbiórki licowań cokołu i czapek słupków ogrodzenia (9,06 m²) – 216,17 zł, ręcznego skucia zaprawy cementowej grubości 1,5 cm z poziomych płaszczyzn cokołu i czapek słupków (9,06 m²) – 306,59 zł, wykonania licowania płaszczyzn poziomych cokołu i czapek słupków płytkami klinkierowymi (9,06 m²) – 899,47 zł, wywózki materiałów – 56,60 zł. Ponadto uwzględnić należy koszt prac porządkowych – 100 zł, innych robót – 47,36 zł, wysokość współczynnika regionalnego dla województwa (...) – 35,77 zł oraz stawkę podatku VAT 8% – 132,85 zł. Koszt całości robót to kwota **1.794,81 zł**. (**dowód: pisemna opinia biegłego Z. S. (1) wraz z dokumentacją fotograficzną k. 29-31, pisemna uzupełniająca opinia biegłego Z. S. (1) k. 80, pisemna uzupełniająca opinia biegłego J. D. k. 158-165, k. 197-204, k. 241-252, ustna uzupełniająca opinia biegłego J. D. – protokół elektroniczny – 00:05:09-00:49:32**)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął również dowód z przesłuchania powoda oraz zeznania świadków. Depozycje powoda oraz świadków I. K., B. K., K. Ż., Z. C., J. R. (1) oraz T. B. Sąd uznał za wiarygodne, były one bowiem logiczne i spójne, nadto korespondowały one ze sobą w odpowiednim zakresie. W przeważającym zakresie walor wiarygodności Sąd przyznał również zeznaniom A. Z., M. C., W. C. oraz T. W. (2). Świadkowie ci opisali precyzyjnie przebieg zdarzenia pozwalając na jego dokładną rekonstrukcję, nie kryjąc przy tym, że w zakresie wycinki drzewa są nowicjuszami. Wyłącznie w części, w jakiej świadkowie wskazywali, iż dzień przed wycinką informowali żonę powoda o zamiarze jej przeprowadzenia, Sąd odmówił relacji w/w świadków wiarygodności uznając je za sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu bowiem za nieracjonalne uznać należałoby zachowanie I. K. oraz samego powoda, przejawiające się w braku jakiegokolwiek zainteresowania wycinką drzewa rosnącego tuż obok ich nieruchomości, w sytuacji, gdy wielokrotnie zwracali się oni do pozwanej o jego ścięcie.

Sąd oparł się ponadto na jasnych, pełnych i wewnętrznie niesprzecznych opiniach biegłego Z. S. (2) oraz biegłego J. D.. Oceniając opinie biegłych sądowych Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wniosków, są one bowiem rzetelne, logiczne oraz w sposób wyczerpujący wyjaśnia budzące wątpliwości kwestie. Biegli opracowali opinie w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy oraz swoje spostrzeżenia poczynione podczas dokonywania oględzin nieruchomości powoda, rozważyli również wszelkie istotne dla wydania opinii kwestie. Biegły J. D. odniósł się ponadto do zgłoszonych przez pełnomocnika pozwanej zarzutów. I tak biegły wyjaśnił, iż w sprawie niecelowe było badanie próbek producentów farb zastosowanych przy pierwotnym malowaniu ogrodzenia

powoda, albowiem pierwotny kolor, na skutek działania czynników atmosferycznych, uległ naturalnej zmianie, co powoduje, że położenie nowej warstwy farby, przy założeniu jej identyczności z pierwotną, zawsze będzie skutkowało różnieniem się od powłoki malarskiej wykonanej wcześniej. W analogiczny sposób biegły odniósł się do kolorystyki płytek klinkierowych, wskazując, iż choć płytki użyte w ogrodzeniu powoda są obecnie dostępne w obrocie handlowym, to jednocześnie płytki nowozakupione różnią się kolorystycznie od tych wkomponowanych w ogrodzenie powoda (na dowód biegły przeprowadził porównanie pomiędzy nowozakupioną płytką, a płytką zastosowaną we własnej nieruchomości, które wykazało, że kolor obu płytek nie jest identyczny). Długość tego ostatniego biegły zmierzył przy tym na podstawie pomiarów własnych. Biegły wyjaśnił również, że ostatecznie, przy wyliczaniu kosztów niezbędnych do przywrócenia ogrodzenia powoda do stanu sprzed szkody, nie zostały wzięte pod uwagę koszty wskazane w pkt 2-4 opinii z sierpnia 2016 roku, zaś koszt z pkt 5 został stosowanie skorygowany w opinii z listopada 2016 roku (przyjęto powierzchnię do malowania 44,38 m² w miejsce 57,83 m²). Wprawdzie powierzchnia ta różni się od tej wyliczonej przez pozwaną, to jednak pozwana w sposób błędny wyliczyła powierzchnię cokołu, który w rzeczywistości jest umieszczony na 5 przęsłach, a nie na 4, a nadto mierzy 50 cm a nie 43, jak przyjęła pozwana, nadto jego powierzchnia winna być wyliczona z obu stron ogrodzenia. W konsekwencji wg wyliczeń pozwanej powierzchnia samego cokołu wyniosła 6,93 m², podczas gdy powierzchnia rzeczywista to 24,31 m². Malowanie cokołu, na co wskazał biegły, jest przy tym podyktowane wyłącznie względami estetycznymi. W ocenie biegłego, pozwana w sposób nieprawidłowy wyliczyła również powierzchnię elementów stalowych przeznaczonych do malowania, określając ją na 41,2 m², w sytuacji, gdy powierzchnia ta wynosi 34 m² i taka też została przyjęta na gruncie wydanej opinii.

Po wydaniu ustnej opinii uzupełniającej przez biegłego J. D., strona pozwana nie zgłosiła do niej żadnych zarzutów.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Rozważania w niniejszej sprawie należy rozpocząć od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną w sposób dorozumiany zarzutu braku legitymacji biernej po jej stronie. Pozwana już w odpowiedzi na pozew kwestionowała bowiem, aby wyrządziła powodowi jakąkolwiek szkodę, kontestując, jakoby zlecała osobie trzeciej wycinkę drzewa rosnącego nieopodal nieruchomości powoda. W ocenie Sądu powyższy zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Nie powielając obszernych ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że w dacie omawianego zdarzenia w pozwanej Gminie częstym przypadkiem było powierzanie wycinki drzew osobom fizycznym, które w zamian za wykonane prace otrzymywały ścinane drzewo na własność. Jak wyjaśnił T. B., pełniący w 2014 roku funkcję W. Gminy N., wprawdzie Gmina starała się realizować wycinkę drzew w ramach własnych sił, tj. za pośrednictwem Zakładu (...), to jednocześnie nierzadkie były sytuacje, w których propozycję wycinki dostawali bądź to pracownicy gminy, bądź to osoby fizyczne, najczęściej wskazane przez ośrodek pomocy społecznej, które poszukiwały drewna na opał, a nie były w stanie go zakupić z uwagi na swoją sytuację finansową. Proceder ten odbywał się przy tym z udziałem pracownika Gminy oraz za jej przyzwoleniem, co doskonale ilustrują zeznania w/w świadka. Wyjaśnił on bowiem „Pan R. się tym zajmował, to on występował np. do pomocy społecznej, a pomoc społeczna wskazywała osobę która chętnie w ten sposób pozyskałaby drzewo na opał. Były takie przypadki, kierownictwo Gminy o tym wiedziało. W ramach pomocy społecznej wyrażaliśmy na to zgodę” (k. 215). W takiej sytuacji pozwana nie wydawała formalnego, pisemnego zlecenia na wycinkę, który to dokument sygnowany był podpisem wójta, tylko „było wydawane polecenie” przez upoważnionego do tego pracownika, tj. J. R. (1). Polecenie to przybierało formę ustną, a jedynym dokumentem dotyczącym wycinki było wówczas pozwolenie na wycinkę wydawane przez starostwo. W ocenie Sądu w świetle depozycji T. B. oraz J. R. (1) nie może przy tym budzić wątpliwości, że ten ostatni przy zleceniu wycinki osobom fizycznym działał w ramach swoich kompetencji oraz za pełnym przyzwoleniem Gminy, którą wówczas reprezentował. Wprawdzie zlecenie wycinki nie było wymienione w zakresie obowiązków świadka, to jednocześnie, jak wskazał wprost T. B., uprawnienie takie zostało przyznane J. R. (1) w ramach „wewnętrznych procedur”. Jak wyjaśnił T. B. „to była obserwacja i nadzór pana R., które to drzewo taka osoba fizyczna spoza urzędu gminy może wyciąć, żeby pozyskać drewno na opał. On to nadzorował i uzgadniał” (k. 216). Wskazać przy tym należy, że do obowiązków J. R. (1) w pozwanej Gminie należało przygotowywanie na polecenie W. innych zadań, w sprawach nie objętych zakresem działania, a wykonywanych

przez urząd, co wynika z zakresu czynności świadka (pkt III.9), a zatem istniały formalne przesłanki, aby świadkowi zlecono załatwianie kwestii związanych z wycinką drzew przez osoby fizyczne w ramach wewnętrznych procedur. Kończąc tę część rozważań przypomnienia wymaga nadto, że J. R. (1) wykonując omawiane czynności działał z pełnym przekonaniem, iż wykonuje powierzone mu przez pozwaną zadania, także osoby, które zajmowały się wycinką przedmiotowego drzewa, nie miały wątpliwości, iż działały na polecenie osoby reprezentującej pozwaną. Reasumując Sąd uznał, że pozwana jest biernie legitymowana do udziału w niniejszej sprawie, niewątpliwie bowiem powierzyła ona wykonanie wycinki drzewa innej osobie, a jednocześnie spełnione zostały, co czym będzie mowa niżej, przesłanki z art. 429 k.c.

Przechodząc do kwestii odpowiedzialności Gminy N., wskazać należy, iż tę kształtuje wspomniany wyżej przepis art. 429 k.c., w myśl którego, kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Jak podnosi się w doktrynie, na winę w wyborze składają się dwa elementy. Pierwszy to błąd w wyborze rozumiany jako dokonanie wyboru osoby niewłaściwej – niemającej odpowiednich kwalifikacji do wykonania powierzonej jej czynności. Kwalifikacje te mogą mieć charakter merytoryczny (np. umiejętności zawodowe) bądź też być osobistymi predyspozycjami wykonawcy (np. stan zdrowia, cechy charakteru, nawyki, skłonności itp.). Drugi element winy to negatywna ocena – możliwość postawienia osobie powierzającej wykonanie czynności zarzutu, że w konkretnej sytuacji dokonała niewłaściwego wyboru, choć mogła wybrać lepiej bądź nie wybierać w ogóle (zrezygnować z dokonania zamierzonej czynności). Zarzut ten może być uzasadniony umyślnością działania wybierającego, który celowo powierzył wykonanie czynności osobie nieodpowiedniej (o jej braku kwalifikacji wiedział). Częściej jest on jednak uzasadniony niedbalstwem – niedołożeniem należytej staranności w zgromadzeniu informacji o możliwych wykonawcach planowanej czynności i ich kwalifikacjach, niestarannym ich porównaniem i, w efekcie, błędnym wyborem. Obojętne jest źródło, z którego wynika powierzenie. Nie musi ono wynikać z istniejącego między stronami stosunku prawnego. Powierzenie może być zarówno oparte na umowie, jak też może wynikać jedynie z czysto faktycznych relacji łączących powierzającego i wykonawcę. Irrelevantne jest ponadto, czy powierzenie ma lub miało charakter jednorazowy, czy też było powtarzalne, albo czy dotyczyło jednej czynności, czy całego ich zespołu, a także, czy powierzenie czynności ma charakter bezpłatny, czy wykonawca zobowiązuje się do jej wykonania za wynagrodzeniem. Obojętne jest także to, czy osoba powierzająca daną czynność czerpie z niej jakąkolwiek korzyść majątkową. Wreszcie, powierzenie czynności nie musi być dokonane przez powierzającego osobiście, może być także dokonane przez osobę trzecią, która np. reprezentuje powierzającego przy wykonywaniu określonych czynności. Odpowiedzialność powierzającego uzależniona jest od tego, by szkoda była normalnym następstwem zachowania wykonawcy oraz że odpowiedzialność ta powstaje tylko w odniesieniu do szkód wyrządzonych „przy wykonywaniu powierzonej czynności” (por. Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Osajdy, wyd. XV, 2017; Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego tom 6 pod red. A. Olejniczaka, wyd. 2, 2014). Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy Sąd uznał, że wszystkie przesłanki pozytywne z art. 429 k.c. zostały spełnione. Działający w imieniu pozwanej Gminy J. R. (1) powierzył przeprowadzenie wycinki drzewa osobie fizycznej, niemającej żadnego doświadczenia w tego typu pracach, poprzestając wyłącznie na pouczeniu tej osoby, żeby „w miarę możliwości bezpiecznie ścięła to drzewo”. Jak dobitnie zeznał świadek „Ja jej tę decyzję w jakiś sposób dostarczyłem (...). Jeszcze raz chyba jej samochodem pojechaliśmy do M. i pokazałem jej to drzewo. I to wszystko. Ona nie mówiła jak zorganizuje tę wycinkę, ja byłem przekonany, że zrobi to bezpiecznie. Ja uważałem, że to drzewo stoi luźno i że jak będzie dobrze przeprowadzona wycinka to nikomu nic się nie stanie” (k. 137). Opisane postępowanie J. R. (2) już prima facie należy uznać za co najmniej lekkomyślne, powierzył on bowiem wycinkę osobie nie posiadającej do tego żadnych uprawnień, nie interesując się w jaki sposób ta zostanie wykonana, w szczególności, kto zajmie się wycinką, za pomocą jakich narzędzi, czy miejsce wycinki zostanie w prawidłowy sposób zabezpieczone. Co najmniej również J. R. (1) nie dołożył należytej staranności w zgromadzeniu informacji o możliwych wykonawcach planowanej czynności i ich kwalifikacjach, co w efekcie skutkowało błędnym ich wyborem. Za niesporne Sąd uznał ponadto, że na skutek działania wykonawcy doszło do powstania szkody, która to szkoda była normalnym następstwem jego zachowania oraz że odpowiedzialność ta powstała w odniesieniu do szkody wyrządzonej „przy wykonywaniu powierzonej czynności”. Jedynie więc na marginesie przypomnieć należy, że osoby dokonujący wycinki nie mieli wręcz żadnego doświadczenia

w zakresie wycinki drzew, co sami przyznali (M. C., posiadający jako jedyny uprawnienia w zakresie obsługi pilarek spalinyowych, na pytanie, czy zna się na wycince, odpowiedział „ja na przykład nie, ale A. może tak” – k. 113), wycinka była realizowana „z dołu”, bez użycia podnośnika, w sytuacji, gdy przeznaczone do wycinki drzewo było znacznej wielkości, ponadto miejsce wycinki nie zostało w żaden sposób zabezpieczone.

Rozmiar szkody powoda Sąd ocenił w oparciu o opinie biegłych sądowych Z. S. (2) oraz biegłego J. D., przy czym po wydaniu ostatecznych opinii w sprawie pozwana nie kwestionowała wartości szkody, jaka powstała na nieruchomości powoda (odnośnie usunięcia drzewa pozwana podnosiła wyłącznie zbędność opinii biegłego w sytuacji, gdy drzewo usunął sam powód, który to zarzut jest jednak chybiony, powalone drzewo było bowiem naturalnym następstwem działania wykonawców, musiało być usunięte, a zatem z powyższego tytułu powód mógł dochodzić stosownego świadczenia, które musiało podlegać ustaleniu przy wykorzystaniu wiedzy specjalnej), kontestowała natomiast konieczność poniesienia przez nią kosztów malowania całości ogrodzenia i innych prac związanych z całością ogrodzenia, podnosząc, iż są one warunkowane wyłącznie względami estetycznymi, a ponadto, że obowiązek dbania o ogrodzenie ciążył na powodzie, który z powinności tej nie wywiązał się. Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od przypomnienia, iż w myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego. Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego. Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy uszkodzonej, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111).

W ocenie Sądu w omawianej sprawie nie może budzić wątpliwości, iż powód uprawniony był dochodzić odszkodowania nie tylko z tytułu zniszczonej roślinności, poniesionych kosztów wywozu wyciętego drzewa, czy też kosztów związanych z przeprowadzeniem prac remontowych zniszczonego ogrodzenia, ale również z tytułu kosztów związanych z ujednoliceniem walorów estetycznych całego ogrodzenia na skutek wykonania prac naprawczych uszkodzonego przęsła tegoż. Nie można bowiem uznać, iż ogrodzenie powoda zostanie przywrócone do stanu sprzed szkody w sytuacji, gdy nie będzie ono jednolite kolorystycznie, czy to w zakresie koloru konstrukcji stalowej, czy też płytek klinkierowych. W sprawie niesporne zaś było, że zarówno położenie nowej warstwy farby na zniszczonych elementach stalowych oraz otynkowanie cokołów i słupkach, a także wypełnienie płytkami klinkierowymi poziomej części cokołów, w części, w której uległy one uszkodzeniu, spowoduje, iż nowo pomalowane/położone elementy będą odstawać kolorystycznie od dotychczasowych elementów ogrodzenia, które na skutek upływu czasu i działania warunków atmosferycznych podlegają naturalnej degradacji kolorystycznej. Skoro ogrodzenie po naprawie będzie się różnić pod względem estetycznym w zakresie składających się na jego konstrukcję elementów, która to sytuacja nie występowała przed powstaniem szkody, zasadną jawi się konkluzja, że ów zmiana w estetyce pozostaje w adekwatnym związku przyczynowych z zaistniałym zdarzeniem powodującym szkodę, gdyby bowiem drzewo nie przewróciło się na nieruchomość powoda i nie uszkodziło ogrodzenia, jego elementy konstrukcyjne byłyby tego samego koloru. Nie ma przy tym racji pozwany wysuwając zarzut dotyczący braku dbania powoda o stan ogrodzenia po szkodzie, ów niezgodność kolorystyczna, o czym była mowa wyżej, jest bowiem związana z faktem naturalnej utraty pierwotnego koloru przez elementy ogrodzenia wystawione na działanie warunków atmosferycznych. Jednocześnie, w świetle opinii biegłego J. D., zasadnym jest przyjęcie, iż różnica, o której mowa wyżej, nie ma subtelного charakteru i jest widoczna *prima facie*. Uznać ponadto należy, że ogrodzenie nieruchomości w części przylegającej do drogi pełni niejako funkcję reprezentacyjną, a zatem istotnym jest aby było ono jednolite, zarówno w zakresie użytych elementów, jak i ich koloru.

W oparciu o opinie biegłych Sąd uznał, iż wysokość szkody powoda wyraża się łącznie kwotą 16.998,35 zł (8.620 zł + 2.000 zł + 2.841,09 zł + 1.745,45 zł + 1.791,80 zł). O czym była już mowa, opinie biegłych sądowych stanowią

przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinie te odzwierciedlają staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśniają wszystkie istotne okoliczności, podają przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie są poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłych. Jednocześnie opinii tych nie podważają pozostałe dowody zgromadzone w sprawie, ostatecznie nie były one również kwestionowane przez strony procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 16.998,35 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym począwszy od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, oddalając powództwo w zakresie kwoty 1.098,63 zł.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie). W niniejszej sprawie powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 18.000 zł w terminie 7 dni od doręczenia wezwania, co miało miejsce w dniu 25 marca 2014 roku. Pozwana nie spełniła świadczenia w terminie, a zatem powód był uprawniony do żądania odsetek od należnego mu świadczenia pieniężnego począwszy od dnia 2 kwietnia 2014 roku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw.

Powód wygrał proces praktycznie w całości (pозwana wygrała sprawę w około 6%), a zatem należy mu się od pozwanej zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości. W myśl bowiem przepisu art. 100 k.p.c. sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 4.617 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 300 zł, koszty zastępstwa procesowego wykonywanego przez adwokata – 3.600 (§ 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz. U. 2013.461), zaliczki na poczet opinii biegłych – 700 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego powoda Sąd uwzględnił częściowo wniosek strony powodowej o przyznanie tychże kosztów w wysokości wyższej od stawki minimalnej (2.400 zł), przyjmując jednak, iż stopień skomplikowania niniejszej sprawy, niezbędny nakład pracy pełnomocnika powoda, a także jego wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, przemawiał za przyznaniem omawianych kosztów w wysokości półtorakrotności stawki minimalnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2016, poz. 623) w związku z art. 98 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 2.975 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych - wydatków obejmujących wynagrodzenie biegłego, w zakresie, w jakim nie zostało ono pokryte przez wpłacone przez powoda zaliczki.

Z tych przyczyn, orzeczono jak w sentencji wyroku.